IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 54)**

z dnia 19 maja 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 54)

19 maja 2021 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Pasławskiej (KP)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

”1. Przedstawienie przez Ministra Klimatu i Środowiska pana Michała Kurtykę informacji:
– o stanie prac legislacyjnych nad wdrożeniem Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta (ROP);
– przyjętych przez Ministerstwo założeń co do kierunkowych rozwiązań funkcjonowania systemu, zwłaszcza w kontekście wymogów gospodarki obiegu zamkniętego;
– przyjętych ekonomicznych założeń funkcjonowania systemu.

2. Prezentacja przez zaproszonego na posiedzenie Komisji przedstawiciela Komisji Konfederacji Lewiatan raportu Szacunek kosztu netto selektywnej zbiórki, transportu i zagospodarowania selektywnie zbieranych odpadów opakowaniowych pochodzących z gospodarstw domowych przygotowanego na zlecenie Konfederacji Lewiatan przez firmę Deloitte Advisory sp. z o.o. sp.k.

3. Uwzględniając przedłożone Komisji informacje wym. w pkt 1 i 2 przeprowadzenie na posiedzeniu Komisji z udziałem Ministra Klimatu i Środowiska pana Michała Kurtyki debaty nad właściwym dla Polski modelem Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta z udziałem przedstawicieli korporacji samorządowych, partnerów gospodarczych i społecznych”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Ozdoba** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Dorota Zawadzka-Stępniak** dyrektor Departamentu Energii i Zmian Klimatu Konfederacji Lewiatan, **Julia Patorska** partner associated Deloitte Advisory sp. z o.o. sp. k., **Andrzej Gantner** wiceprezes Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców, **Krzysztof Baczyński** przedstawiciel Związku Pracodawców EKO-PAK, **Adam Małyszko** prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, **Monika Bieniek** przedstawicielka Stowarzyszenia „Polski Recykling”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii przewodniczącej Komisji i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Posiedzenie zostało zwołane na wniosek grupy posłów, przekazany 29 kwietnia 2021 r. do Komisji Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Witam państwa bardzo serdecznie. Witam panie wiceprzewodniczące, panie i panów posłów. Witam pana Jacka Ozdobę, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami. Witam stronę społeczną. Zanim przejdziemy do realizacji porządku obrad, pragnę sprawdzić kworum. W związku z tym proszę panie i panów posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku, celem stwierdzenia kworum. Na podstawie wyników głosowania stwierdzam kworum.

Informuję, że porządek dzienny posiedzenia przewiduje… muszę odczytać cały, bo jest dosyć długi:

„1. Przedstawienie przez Ministra Klimatu i Środowiska pana Michała Kurtykę informacji:

– o stanie prac legislacyjnych nad wdrożeniem Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta (ROP),

– przyjętych przez Ministerstwo założeń co do kierunkowych rozwiązań funkcjonowania systemu, zwłaszcza w kontekście wymogów gospodarki obiegu zamkniętego,

– przyjętych ekonomicznych założeń funkcjonowania systemu.

2. Prezentacja przez zaproszonego na posiedzenie Komisji przedstawiciela Konfederacji Lewiatan raportu – Szacunek kosztu netto selektywnej zbiórki, transportu i zagospodarowania selektywnie zbieranych odpadów opakowaniowych z gospodarstw domowych przygotowanego na zlecenie Konfederacji Lewiatan przez firmę Deloitte Advisory sp. z o.o. sp. k.

3. Uwzględniając przedłożone Komisji informacje wym. w pkt 1 i 2 przeprowadzenie na posiedzeniu Komisji z udziałem Ministra Klimatu i Środowiska pana Michała Kurtyki debaty nad właściwym dla Polski modelem Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta z udziałem przedstawicieli korporacji samorządowych, partnerów gospodarczych i społecznych.”.

W tym momencie zapomniałam jeszcze powitać naszego gościa, panią Dorotę Zawadzką-Stępniak dyrektor Departamentu Energii i Zmian Klimatu Konfederacji Lewiatan, która będzie dokonywała prezentacji.

Wszyscy państwo otrzymali treść wniosku, jak również informację i prezentację raportu, który został wymieniony w tytule. Na wstępie poproszę panią poseł Gabrielę Lenartowicz, jako przedstawiciela wnioskodawców, o zabranie głosu. Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dzień dobry panie ministrze, pani przewodnicząca, szanowne koleżanki i koledzy. Myślę, że nie trzeba nikogo z tu obecnych, a także gości, przekonywać o tym, jak istotna dla systemowej i prawidłowej gospodarki odpadami jest kwestia wprowadzenia, wdrożenia Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta. Ma to ogromne znaczenie w momencie, kiedy jesteśmy w trakcie dużych zmian legislacyjnych inicjowanych głównie przez Ministerstwo Klimatu, związanych z gospodarką odpadami, także z gospodarką odpadami komunalnymi – a może przede wszystkim – oraz debaty publicznej, społecznej na ten temat, związanej także z kosztami prowadzenia tej działalności. Z uwagi na to, że te kwestie są bardzo bliskie każdemu obywatelowi, bo każdy śmieci niestety, musimy mieć świadomość, że to osoba zanieczyszczająca, czyli śmiecąca musi ponosić odpowiedzialność za sprzątanie po sobie, czyli za utylizację przyjazną dla ludzi, środowiska, odpadów, ale przede wszystkim, odpowiedzialność za to, żeby tych odpadów, tysięcy śmieci było tak naprawdę jak najmniej.

Cała kwestia wdrożenia w Polsce unijnego pakietu odpadowego wiąże się także z zasadami i celami gospodarki obiegu zamkniętego, gdzie cele środowiskowe są immanentnie związane także z celami ekonomicznymi i gospodarczymi, które mają powodować, że nasze rodziny, nasze gospodarstwa domowe nie szkodzą same sobie, nie szkodzą zdrowiu i środowisku, ale także nie szkodzą własnym portfelom.

Następnym powodem i celem zwołania dzisiejszej Komisji jest to, żeby debata na temat systemu, w jakim powinna być prowadzona gospodarka odpadami, zwłaszcza komunalnymi i podzielenie się odpowiedzialnością za wytwarzanie odpadów także

z producentami, zwłaszcza opakowań, wypracowała w dialogu publicznym rozwiązania, które na resortowej de facto Komisji, w drodze partnerstwa mogłoby wziąć pod uwagę także Ministerstwo. Poczytuję naszą Komisję za miejsce takich relacji kształtujących politykę środowiskową nie tylko w tym zakresie. W związku z tym, że wiele rozmaitych nie do końca precyzyjnych informacji na temat przyjętych założeń i modelu, jaki chce ministerstwo zaproponować, krąży wśród interesariuszy gospodarczych, ale także samorządów, które są bezpośrednio za to odpowiedzialne, myślę, że takim najlepszym sposobem będzie przedstawienie przez ministra informacji, jak te prace obecnie wyglądają. Na jakim są etapie i na ile wszyscy partnerzy społeczni, gospodarczy, ale także my parlamentarzyści, możemy się w tę debatę włączyć, bo ona ma istotne znaczenie.

Debata ta toczy się w ośrodkach gospodarczych, bezpośrednio zainteresowanych, ale także wśród przedstawicieli organizacji gospodarczych. W związku tym, że wszyscy z nas zostaliśmy poinformowani czy wyposażeni w kolejne już raporty, które są w tej kwestii przygotowywane, zaproponowałam, żeby ostatni raport Konfederacji Lewiatan został przedstawiony także na posiedzeniu Komisji, abyśmy mogli się z nim zapoznać w sposób bezpośredni, ale także o nim dyskutować na linii: sfera gospodarcza – ministerstwo – parlament.

Jeśli chodzi o tego typu zagadnienia, debaty na ten temat i mówienie o tym, jak ma wyglądać dla nas – obywateli, mieszkańców – współudział czy w ograniczeniu ilości odpadów, czy ponoszeniu kosztów ich utylizacji – w rozumieniu, że jest to recykling oraz inne sposoby unieszkodliwiania – myślę, że ważne jest, żeby przypomnieć istotę rozwiązań także finansowych związanych z całą sferą ochrony środowiska.

Wszystkie opłaty czy daniny, które są wprowadzane, pojawiają się celowo. Ten cel powinien być ze swojej istoty afirmatywny. Czyli wprowadzamy takie rozwiązania – także finansowe, które powinny stymulować zarówno rynek, jak i konsumentów do określonych reakcji i zachowań dla nich dobrych, pod względem nie tylko ekologicznym, ale i ekonomicznym. Z mojego punktu widzenia – a myślę, że jest to obywatelski punkt widzenia, ale także gospodarczy – te opłaty nie mają i nie mogą mieć charakteru fiskalnego. Jeszcze raz powtórzę, one mają mieć wpływ na kształtowanie naszych zachowań dla naszego wspólnego dobra. Stąd ta inicjatywa i myślę, że jest to dobre miejsce do debaty na ten temat – jak widzimy, możemy te systemy wypracowywać wspólnie, zanim propozycje legislacyjne trafią do parlamentu.

W projekcie jest prezentacja tego, co ministerstwo proponuje, więc przy tej okazji chciałam zapytać, jakie rozwiązanie czy analizy przedstawiają nam interesariusze gospodarczy czy społeczni. Mamy przecież też podkomisję do spraw monitorowania gospodarki odpadami w naszej Komisji – panią przewodniczącą. Chciałam więc zapytać, jaki jest stan prac i jakie prace w zakresie dotyczącym m.in. ROP i generalnie systemu gospodarki odpadami komunalnymi podkomisja dotychczas podjęła czy podejmowała, czy też ma zamiar podejmować w najbliższym czasie? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Zanim oddam głos pani wiceprzewodniczącej, pozwolę sobie realizować porządek i poproszę pana ministra. Pan minister zacznie, później poproszę Konfederację Lewiatan, później oddam pani głos i rozpocznie się dyskusja nad materiałem. Bardzo proszę pana ministra Ozdobę o przedstawienie informacji. Panie ministrze, proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba:

Myślałem, że pani odwróciła kolejność. Przepraszam, zastanawiałem się, od czego tutaj zacząć.

Precyzyjnie odpowiadając na pytanie dotyczące tego, jaki jest stan legislacyjny, jeśli chodzi o ROP, pakiet odpadowy, rozszerzę to wokół dodatkowych projektów, które są prowadzone. Rozszerzona Odpowiedzialność Producenta otrzymała wpis do wykazu prac rządu. W tej chwili jest to wewnątrzresortowe opiniowane. I tutaj w pełni się zgadzam z panią poseł, że taka płaszczyzna parlamentarna jest jak najbardziej zasadna, żebyśmy dalej to omawiali. Zatem, jak tylko projekt będzie publiczny, to bardzo chętnie przyjmiemy wszystkie uwagi. Taka wymiana myśli, która będzie prowadzona w ramach oczywiście transparentnego procesu w parlamencie, jest czymś zasadnym i jestem do tego

gotowy razem ze swoim zespołem, abyśmy to omówili w momencie, kiedy ten projekt będzie publiczny.

Na razie przedstawiliśmy to, co jest widoczne, czyli te założenia przy wpisie do wykazu prac. Zawierają one elementy dotyczące recyklatu, co ma spowodować, że gospodarka w obiegu zamkniętym będzie bardziej efektywna, efektowna i przyczyni się do wzrostu środków finansowych – pożądanych na rynku, po względem tej drogi – czyli od wrzucenia do kosza odpadu po dokonanej selekcji po wydobycie z niego recyklatu i przetworzenie go czy umieszczenie w opakowaniu.

Oprócz tej Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta, jesteśmy w tej chwili już na bardzo zaawansowanym stadium, jeżeli chodzi o pakiet odpadowy. Dzisiaj otrzymaliśmy pozytywną opinię Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Czekamy na opinię Stałego Komitetu Rady Ministrów. Można powiedzieć, że w najbliższym czasie pakiet trafi do parlamentu. Specjalnie zostało to rozdzielone z uwagi na to, że pakiet budzi mniej kontrowersji. Natomiast Rozszerzona Odpowiedzialność Producenta będzie wymagała dyskusji na różnych płaszczyznach, z różnymi środowiskami. Dlatego to, co będzie dotyczyło ROP, pójdzie w oddzielnym procesie. Oprócz tego jesteśmy… No, wszystko oprócz ROP. Tak żeby to rozdzielić, ponieważ nie chcielibyśmy wstrzymywać z uwagi na ewentualnie… Jasne, rozumiem. To była moja decyzja, bo zdajemy sobie sprawę, że ROP budzi dużo emocji. Jest to element, który będzie kształtował przyszłą politykę gospodarki odpadowej w kraju. Dlatego będzie to wymagało dodatkowych konsultacji i nie chciałbym, żeby pozostałe elementy z tego pakietu były wstrzymywane przez ROP.

Dodatkowo jeszcze zakomunikuję, że jeżeli chodzi o dyrektywę Single-Use Plastics, to w tym wypadku mamy problem związany z Komisją Europejską, która nie przedstawiła nam szczegółów co do opakowań, właściwie wytycznych.

W okresie pandemii jest to dość ciężkie. I nie chodzi o to, że jest tu nasza zła wola, ale rzeczywiście zauważamy, że ten termin lipcowy będzie trudny do utrzymania, również z uwagi na brak wytycznych z Unii Europejskiej. Państwo pytacie o to czasami, więc zasadne jest, żebym to przedstawił.

Kolejna sprawa dotyczy dość dawno zapowiadanych zmian. Wymagały one jeszcze konsultacji z zespołem przy ministerstwie oraz ze stroną samorządową. Są to zmiany legislacyjne związane z systemem gospodarki odpadowej, np. ze stawkami z nieruchomości niezamieszkałych, czy też z większą swobodą w podejmowaniu decyzji przez gminy, jeżeli chodzi o bioodpady, szczególnie w sytuacji wsi. Jeżeli ktoś zadeklaruje, że będzie kompostował bioodpady, to nie trzeba będzie ich odbierać. Dzisiaj ta regularność przyjazdu jest obligatoryjna. Są to małe detale, ale jak zbierzemy wszystkie, to powodują, że wiele tych ułatwień, które dzisiaj są zawarte w ustawie o porządku i czystości w gminach, będzie korzystnych dla gmin.

Kolejna duża nowelizacja dotyczy Kodeksu wykroczeń, Kodeksu karnego. Muszę przyznać, że zebrałem wszystkie możliwe projekty, które były przedstawiane. Pojawiło się dużo pomysłów, niestety z jakichś powodów, nie nabierało to ścieżki legislacyjnej. Uważam, że zasadne jest, żeby to zebrać w jeden kompleksowy już proces legislacyjny. Ten projekt jutro będzie miał zgodę kierownictwa ministerstwa, mam przynajmniej taką nadzieję,. Chodzi o Kodeks wykroczeń, Kodeks karny. Jest to największa nowelizacja tego typu od lat 90-tych. Tak naprawdę nigdy nie było aż takiej, jeżeli chodzi o górne granice kar. Mowa tu o zaśmiecaniu lasów, pól, łąk, miejsc publicznych, podpaleń, kwestii odpadów niebezpiecznych – nowy artykuł o odpadach niebezpiecznych – górnych granicach, nielegalnym imporcie odpadów innych niż niebezpieczne, wywołaniu skutku zdrowotnego bądź pozbawieniu życia w wyniku prowadzenia nielegalnej działalności związanej z gospodarką odpadową – tutaj też chcemy wprowadzić, a przynajmniej zaproponować, nowy przepis na tym etapie. To jest już kompleksowo przygotowane, wyszlifowane we współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości.

Robiliśmy też specjalną debatę w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w celu podejścia do tej problematyki w sposób nie tylko legislacyjny, ale również w zakresie szkoleń prokuratorów, radców prawnych, wszystkich tych, którzy są stronami.

Oprócz tego oczywiście jest ta stała wymiana pomiędzy różnymi służbami. Dlatego cieszą decyzje Komendy Głównej Policji w zakresie nadania priorytetów zwalczania przestępczości środowiskowej na lata 2021–2023. Jest to istotne dlatego, że w statystykach policyjnych przestępstwa środowiskowe nie były aż tak brane pod uwagę. Nie były po prostu raportowane jako stały element. Dzisiaj jest już zdecydowanie inna decyzja w tym zakresie. To powoduje, że inspekcja ma też, siłą rzeczy, zwiększoną liczbę pracy. Co być może nie cieszy w takim sensie, że ktoś popełnia czyny zabronione, ale mówię o tym, że ta wykrywalność ma miejsce w większym stopniu. To przy okazji raportowania, co do kwestii związanej z aktualnym, toczącym się procesem legislacyjnym. Nie wiem, czy czegoś nie ominąłem?

A tak, system kaucyjny. Bardzo dziękuję za podpowiedź, bo projekt również został zaprezentowany przez inne ugrupowania i my go też analizujemy. Od jakiegoś czasu przygotowywaliśmy ten projekt i on w tej chwili jest kończony wewnątrzresortowo. Będziemy chcieli zaproponować go również w podobnej formule jak debata na temat ROP. Tu nie widzimy żadnych przeciwskazań. Zrobiliśmy bardzo szerokie konsultacje z branżą po to, aby zrozumieć ich problematykę i zebrać ich propozycje. Po zebraniu propozycji nałożyliśmy je na własną ocenę sytuacji i ten projekt właśnie na takiej zasadzie powstał. Chciałbym, żeby był kolejnym krokiem, poza Rozszerzoną Odpowiedzialnością Producenta, który byłby w procesie legislacyjnym. Sądzę, że jednoczesne prowadzenie tych projektów, pomimo tego, że oczywiście elementy te wzajemnie się uzupełniają, nie byłoby zasadne z uwagi na trudności czy ewentualne poprawki, które mogłyby wstrzymać któryś z tych systemów, a chcieliśmy przecież, żeby ten proces był prowadzony w sposób dający komfort pracy. To wszystko, jeżeli chodzi o gospodarkę odpadową.

Mamy oczywiście jeszcze zmiany, jeśli chodzi o inspekcję ochrony środowiska, ale sądzę, że to już na innej płaszczyźnie debaty. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Zanim przejdziemy do pytań poproszę jeszcze panią Dorotę Zawadzką-Stępniak o przedstawienie prezentacji, którą państwo posłowie otrzymali w drodze elektronicznej. Ona jest bardzo obszerna i chciałabym panią prosić, żebyśmy może nieskrótowo, ale jednak szanując też czas i pracę Komisji i to, że trwa posiedzenie Sejmu, po prostu przepracowali tę prezentację.

Dyrektor Departamentu Energii i Zmian Klimatu w Konfederacji Lewiatan Dorota Zawadzka-Stępniak:

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Bardzo się cieszę, że wnioski z dzisiejszego raportu będą mogły być przekazane państwu na posiedzeniu Komisji. Oczywiście zachęcamy państwa do zadawania pytań i dyskusji na temat wniosków z tego raportu.

Proszę państwa, Rozszerzona Odpowiedzialność Producenta to, naszym zdaniem, finansowa lub finansowa i organizacyjna odpowiedzialność za selektywną zbiórkę i przetwarzanie odpadów opakowaniowych. Ta odpowiedzialność dotyczy również zapobiegania powstawaniu odpadów i umożliwienia ponownego użycia opakowań oraz zwiększania przydatności odpadów opakowaniowych do recyklingu. Biorąc pod uwagę fakt, że obowiązek wdrożenia dyrektywy w zakresie ROP minął już w zeszłym roku, a – jak zostało dzisiaj powiedziane przez pana ministra Ozdobę – projekt ustawy jeszcze nie został upubliczniony ani też poddany konsultacjom publicznym, postanowiliśmy w Konfederacji Lewiatan odbyć szeroką dyskusję na temat tego, jak ROP powinien wyglądać oraz jakie są, czy jakie powinny być, jego kluczowe elementy.

Takim celem zasadniczym, który sobie postawiliśmy w pracach Konfederacji, było zapobieganie powstawania obiegu zamkniętego, ale również budowania adekwatnych postaw społeczeństwa. Uważamy, że system gospodarki odpadami, z jednej strony oczywiście powinien obejmować element związany z ilością odpadów i minimalizacji ilości odpadów, które powstają w gospodarce. Drugim takim ważnym elementem jest oczywiście ilość odpadów opakowaniowych, która trafia na rynek…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Nie słyszymy pani, chyba mikrofon się wyłączył.

Dyrektor departamentu Konfederacji Lewiatan Dorota Zawadzka-Stępniak:
Ja mam cały czas włączony mikrofon.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):
Jest ok.

Dyrektor departamentu Konfederacji Lewiatan Dorota Zawadzka-Stępniak:
Czy dobrze mnie słychać, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):
Tak.

Dyrektor departamentu Konfederacji Lewiatan Dorota Zawadzka-Stępniak:
Super. Czyli mówiąc wprost, jedne działania to oczywiście działania wokół minimalizacji ilości odpadów, drugie to element związany z tworzeniem odpowiednich zachęt finansowych dla producentów np. do ekoprojektowania czy ekomodulacji tak, aby ta ilość opakowań była minimalizowana. I dla nas właśnie prawidłowo wdrożony system ROP jest takim rozwiązaniem, które powinno w jakimś stopniu adresować oba te elementy.

I bardzo króciutko, bo chciałybyśmy przedstawić wnioski z tego raportu, ale chcę również jeszcze powiedzieć państwu o tym, że od ponad roku w Konfederacji Lewiatan pracujemy z szeroką reprezentacją łańcucha wartości, czyli zarówno z producentami tworzyw, jak i producentami wprowadzającymi produkty w opakowania, ale również z firmami odpadowymi, organizacjami odzysku, z recyklerami – nad stworzeniem takiego systemu, który będzie z jednej strony realizował cele gospodarki odpadami i zapewniał odpowiednie poziomy recyklingu, które stoją przed Polską, ale z drugiej strony odpowiadałby również na wyzwania związane właśnie z gospodarką o obiegu zamkniętym.

System efektywny ROP i środki z systemu ROP to powinien być mechanizm, a nie sam cel do osiągnięcia konkretnych efektów ilościowych czy też jakościowych. Ten pieniądz z ROP powinien też pokrywać ściśle określone koszty i stymulować mechanizmy zapewniające właśnie realizację celów środowiskowych, o których mówiłam chwilę temu. Ale co jest również ważne i przyświecało nam w dyskusjach, ale też stało na czele stworzenia raportu, o którym za chwilę w szczegółach, było to również zaspokojenie potrzeb różnych interesariuszy, uczestników łańcucha opakowaniowo-odpadowego, przy zachowaniu oczywiście optymalnych kosztów systemu.

I to co również stało na czele tej naszej dyskusji na temat ROP, to oczywiście dyrektywa o odpadach i jej art. 8a. My, w ramach pracy Konfederacji Lewiatan, wypracowaliśmy do chwili obecnej trzy stanowiska wokół takich kluczowych cech wynikających z dyrektywy. Uważamy, że właśnie wokół tych cech i wokół tak rozumianego systemu, wynikającego z dyrektywy o odpadach, powinien być konstruowany system ROP, jako ten najbardziej efektywny dla wszystkich uczestników.

I bardzo króciutko, bo tu oczywiście, każdy z tych tematów mógłby być tematem odrębnego posiedzenia, ale dla nas jasne jest, że ten system powinien z jednej strony jasno wskazywać cele, role i obowiązki dla wszystkich uczestników systemu, ale również powinien uwzględniać – i jest na to pełna zgoda w dyskusji z wprowadzającymi – aby ta partycypacja wprowadzających była pełna, jeśli chodzi o koszty zbiórki, transportu i przetwarzania odpadów opakowaniowych. Oczywiście w oparciu o zasadę kosztu netto – czyli efektywności kosztowej – czyli nieprzekraczania kosztów niezbędnych do prawidłowego zagospodarowania odpadów – jasne jest również, o tym mówiła też pani poseł Lenartowicz, że oczywiście ten system nie powinien dyskryminować czy nierówno traktować żadnego z uczestników. I również powinien dawać możliwość do dyskusji, regularnego dialogu na temat usprawnień w tym systemie.

Zasady wyceny wysokości wkładu finansowego, czyli to zróżnicowanie opłaty ROP powinno również uwzględniać takie możliwości, jak np. zastosowanie ekomodulacji czy też innych rozwiązań wpływających na wysokość tego wkładu. Ten system powinien też zapewniać, czy wprowadzać zasady monitoringu, kontroli organizacji ROP i wprowadzających, którzy pełnią niezwykle ważną rolę w całym systemie.

Ten raport, który jest raportem eksperckim, przygotowanym przez Deloitte Advisory na zlecenie Konfederacji Lewiatan, odpowiada na pytania dotyczące kosztów. Ten raport

nie jest stanowiskiem Konfederacji Lewiatan pokazującym konkretny model systemu ROP, ale pokazuje szacunkowe koszty gospodarowania odpadami, które stanowią niezwykle ważny element w dyskusji na temat efektywności kosztowej tego systemu.

I teraz chciałabym poprosić panią Julię Patorską partner associate z firmy Deloitte, współautora przedmiotowego raportu, o zabranie głosu i wskazanie kluczowych wniosków, które płyną z tego raportu. Julio, bardzo proszę.

Partner associate Deloitte Advisory Sp. z o.o. sp. k. Julia Patorska:

Dziękuję Doroto, czy dobrze mnie słychać?

Dyrektor departamentu w Konfederacji Lewiatan Dorota Zawadzka-Stępniak:

Słyszymy cię.

Partner associate Deloitte Advisory Sp. z o.o. sp. k. Julia Patorska:

Ok, dobra. Szanowni państwo pozwolę sobie przedstawić kluczowe wnioski. Nie chciałabym wchodzić w szczegóły, ponieważ raport jest dosyć obszerny. Liczba danych, którą tam analizowaliśmy i do czego dochodziliśmy, może rzeczywiście powodować zawrót głowy i na pewno nie jest to dobra lektura na wieczór przed pójściem spać, ale ogólnie – tak czy siak – zachęcam do zapoznania się z całym raportem.

Po pierwsze, bardzo ważne jest, jaki był cel tego raportu. Dorota trochę już na ten temat powiedziała. Otóż, przede wszystkim, chodziło nam właśnie o określenie szacunkowych kosztów selektywnej zbiórki, transportu i recyklingu odpadów opakowaniowych pochodzących z gospodarstw domowych, w tym także w podziale na poszczególne frakcje w zakresie polimerów, czyli na tzw. żółty worek i te tworzywa sztuczne, które tak naprawdę są ogromnym wachlarzem różnych materiałów. Staraliśmy się nieco to porozdzielać, żeby też wskazać, iż nie każdy polimer tak samo dobrze, czy tak samo źle się zagospodarowuje. Robiliśmy to na zlecenie zamawiającego, ale we współpracy z szeregiem podmiotów, które właśnie współpracują w ramach grupy roboczej w Lewiatanie. Co ważne, chodziło nam o to, żeby cały łańcuch wartości, myśląc o gospodarowaniu opakowaniami i odpadami opakowaniowymi, był tutaj reprezentowany i obecny. Wyniki pokazują wyłącznie koszty finansowe, oczywiście związane z selektywną zbiórką, transportem i zagospodarowaniem, a nie koszty środowiskowe. Natomiast to, co należy bardzo podkreślić, to że te liczby, do których my doszliśmy i które prezentujemy w raporcie, jeszcze nie są stawkami, które mają czy miałby płacić wprowadzający. Może być to baza, po odpowiednich kalkulacjach, do wyliczenia tych stawek. Ale na pewno nie można ich bezpośrednio porównywać chociażby z liczbami, które były zaprezentowane w założeniach do ustawy tuż przed weekendem majowym.

Jak stworzyliśmy tę kalkulację? Najważniejszym elementem tego ćwiczenia było stworzenie dosyć obszernego modelu kalkulacyjnego, gdzie założyliśmy, że działa sobie hipotetyczna spółka w obszarze zbierania, transportu i zagospodarowania odpadów komunalnych. Ta spółka działa w różnych obszarach: w gminie wiejskiej, miejskiej, miejsko-wiejskiej. Ze względu na różne charakterystyki w tych gminach, a także chociażby częstotliwość zbierania odpadów, jak wygląda urbanizacja gmin, odpowiednio dobieraliśmy założenia, próbując znaleźć jak najbardziej optymalny model funkcjonowania takiej spółki i tym samym optymalne koszty, biorąc pod uwagę dzisiejsze dane dotyczące chociażby demografii, wolumenu odpadu w poszczególnych frakcjach i struktury tych odpadów.

To co ważne – być może to jest akurat dobry element do czytania do poduszki – okrasiliśmy tę naszą analizę jeszcze częścią edukacyjną, odnoszącą się właśnie do Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta. Bo chociażby w kontekście gospodarki odpadami komunalnymi, czy w kontekście systemu depozytowego, wydaje się, że jest wiele mitów wciąż funkcjonujących na rynku i ważne jest, żeby odpowiednio rozprawiać się z tymi mitami i poszukiwać rzeczywiście faktów, aby na tej podstawie podejmować decyzje, a nie na podstawie mitów.

Teraz szybkie podsumowanie tego, jak wyszły te poszczególne koszty, jeśli chodzi o zbieranie i transport, czyli jakby początkowy element procesu w poszczególnych gminach, w poszczególnych latach i w poszczególnych workach. Jak państwo wiecie, mamy pięć frakcji. Zbieramy je, jako obywatele, w pięciu kolorowych workach. Widać, że te

koszty istotnie się różnią. One się różnią po pierwsze, w zależności od typu gminy, ale przede wszystkim tym, co w tych workach się znajduje. I to jest pierwszy krok do tego, żeby zobaczyć, jak duże są różnice i jak odpowiednio należy dostosowywać system do tych właśnie różnic.

Najwyższe koszty oczywiście dotyczą tego żółtego worka. Mówię oczywiście, bo ten worek jest relatywnie lekki i często mówi, że pojazdy transportujące odpady „przewożą powietrze", co odbija się potem na koszcie liczonym w tonach poszczególnych odpadów. Niższe odpowiednio koszty są w worku niebieskim. Jeszcze niższe w worku zielonym. Co ważne, kalkulacja została przeprowadzona na najbliższe cztery lata startując od roku 2021. My prace zaczęliśmy w drugiej połowie 2020 r., więc to była projekcja na 2021 r. Zakładając, że poziomy odpadów selektywnie zebranych będą się zwiększały, te koszty będą malały. Wydaje się, że wraz z lepszą zbiórką, te koszty będą coraz niższe.

Na kolejnym slajdzie widzicie państwo wyniki w zakresie kosztu zagospodarowania, czyli ten etap, gdzie odpady już zebrane od mieszkańców, przetransportowane do instalacji zajmującej się zagospodarowaniem odpadów, właśnie są zagospodarowywane. Zakładaliśmy odpowiednie procesy, które muszą się wydarzyć w tych instalacjach po to, żeby można było rozsortować np. ten żółty worek, w którym mamy tworzywa sztuczne, metale. Ale te tworzywa muszą być potem odpowiednio rozsortowane. Na niektóre jest bardzo duży popyt na rynku, na inne wręcz przeciwnie. Koszty tego rozsortowania pomniejszone o przychody w sytuacji, kiedy jest możliwość sprzedaży danego surowca, widzicie państwo tutaj na tym wykresie. Te odbijające się w lewą stronę poziome słupki dotyczą tzw. kosztów ujemnych, czyli tak naprawdę przychodów związanych z dwoma typami materiałów: PET-em i aluminium, których przychody pokrywają koszty zagospodarowania i tym samym jakby jeszcze na tym instalacja ma zarabiać.

Jeśli dodamy koszty związane z transportem, selektywną zbiórką i zagospodarowaniem, to tylko aluminium po sprzedaży ma de facto wartość dodatnią. Przy całej reszcie mamy koszt, który musi być przez kogoś pokryty. Tak jak mówiłam wcześniej, te koszty są po pierwsze różne w poszczególnych gminach, ale też różne w poszczególnych latach. Natomiast można zdecydowanie wyciągać wnioski. Najwyższe koszty odnoszą się do opakowań z polimerów takich jak EPS (polistyren ekspandowany) czy PVC (polimer syntetyczny – polichlorek winylu), ale także z opakowań wielomateriałowych. Ponadto analizując poszczególne gminy, najwyższe koszty mamy w gminach wiejskich. Przede wszystkim wynika to z urbanizacji, tzn. małego zagęszczenia ludności. Dlatego są dosyć wysokie koszty związane z transportem tych odpadów. Transport jest bardzo drogi i bardzo istotnie wpływa na wysokość kosztów, które są najwyższe w tym roku.

Tak jak mówiłam, zakładaliśmy, że ta zbiórka będzie się z roku na rok poprawiała, co wpływa pozytywnie na wysokość kosztów. I tak jak powiedziałam, tylko aluminium po sprzedaży pokrywa ten koszt związany z jego zbiórką, z jego transportem i zagospodarowaniem.

Proszę o kolejny slajd, chociaż nie będę go omawiała. On jest bardzo szczegółowy. To są szczegółowe koszty podzielone na poszczególne lata. Także poszczególne typy gmin i poszczególne frakcje materiałowe, w tym właśnie polimery. Zachęcam do bardziej szczegółowej analizy tego elementu.

Jakie są wnioski? Po pierwsze, lepsze rozsortowanie odpadów opakowaniowych pozwoli uzyskać wyższe przychody w sprzedaży surowców i tym samym osiągnąć niższe koszty, jeśli chodzi o to zagospodarowanie. Czyli to sortowanie u źródła jest bardzo istotne. Poza tym my analizowaliśmy tylko i wyłącznie odpady opakowaniowe, pochodzące od gospodarstw domowych. Natomiast mamy strumień odpadów opakowaniowych, który także znajduje się w PSZOK. Mamy cały strumień odpadów opakowaniowych, który płynie z przemysłu i handlu. Ten z przemysłu i handlu co do zasady dobrze się zagospodarowuje rynkowo, ale też warto sprawdzić, czy aby na pewno wszystkie frakcje podobnie, czy jednak też jakieś działania w tym zakresie nie powinny być podejmowane.

No i wydaje się – biorąc pod uwagę te właśnie bardzo różne koszty związane z zagospodarowaniem poszczególnych polimerów – że należy zacząć patrzeć na tworzywa sztuczne właśnie w ramach poszczególnych polimerów. Wydaje się, że zupełnie inne działania należy podejmować w kierunku tych polimerów, które są dobrze rozpozna-

wane przez mieszkańców – to po pierwsze. Po drugie, są dobrze rozsortowywane i można je potem w łatwy sposób zawracać do obiegu versus te polimery czy te wielomateriałowe opakowania, z którymi wcześniej po prostu nie da się zrobić za dużo.

Kolejne wnioski. Nasza analiza pokazuje, że dla frakcji odpadów opakowaniowych ze szkła, aluminium czy opakowań wielomateriałowych obowiązek recyklingu, który jest w tym momencie w ustawach i dyrektywach, może być realizowany ze strumienia odpadów pochodzącego z gospodarstw domowych. Natomiast dla frakcji odpadów pochodzących z tworzyw sztucznych, papieru i tektury, obowiązek recyklingu nie jest równomiernie realizowany w odniesieniu do odpadów pochodzących z gospodarstw domowych, przemysłu i handlu. I tutaj może być ryzyko osiągnięcia odpowiednich poziomów. W związku tym warto przyjrzeć się jeszcze raz, co jest tak naprawdę możliwe do osiągnięcia z tego strumienia pochodzącego z gospodarstw domowych, a co z przemysłu i handlu. I de facto na odpowiednie dostosowanie tych wymogów w zakresie tych dwóch strumieni, nie pomijając tego trudnego do zagospodarowania strumienia pochodzącego z gospodarstw domowych.

Doroto, oddaję Ci jeszcze słowo. Ja bardzo dziękuję za uwagę i zachęcam do zapoznania się z całym raportem.

Dyrektor departamentu Konfederacji Lewiatan Dorota Zawadzka-Stępniak:

Bardzo dziękuję, Julio. Proszę państwa, jakby na koniec. Według nas dobrze sformułowany, efektywnie sformułowany system ROP, oczywiście zapewni z jednej strony taką realną kontrybucję finansową, pobieraną od wprowadzających, właśnie do systemu gospodarowania odpadami. Ponadto uzależni wkład wprowadzających od rzeczywistych kosztów związanych z selektywną zbiórką, transportem i zagospodarowaniem odpadów, który jest tak ważnym elementem, wynikającym również z dyrektywy o odpadach. A co ważne, zapewni wysokiej jakości surowiec np. dzięki zasadom ekoprojektowania lub też innym.

Proszę państwa, mam nadzieję, że ten raport będzie taką podstawą do dyskusji na temat efektywności kosztowej systemu. Ten raport – jak wspomniałam wcześniej – jest raportem eksperckim, przygotowanym przez firmę Deloitte na zlecenie Konfederacji Lewiatan. Natomiast my, jako Konfederacja Lewiatan, będziemy przygotowywać stanowisko do projektu ustawy wdrażającej ROP, jak tylko rozpoczną się konsultacje społeczne, jak tylko ten projekt zostanie upubliczniony. Mamy nadzieję panie ministrze, że nastąpi to w bardzo niedługim czasie.

Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Jesteśmy otwarte na wszelkie pytania i głosy w dyskusji. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Już są zgłoszenia do pytań. Ja jeszcze oddam głos pani przewodniczącej Annie Paluch, przewodniczącej podkomisji stałej do spraw monitorowania gospodarki odpadami. Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, z zainteresowaniem wysłuchałam tego głosu. Zawsze docenialiśmy stronę społeczną i taki dopływ informacji niejako od wykonawców przepisów, które stanowimy. Proszę państwa, od miesięcy, a właściwie od lat w tej kadencji postępują prace nad doprecyzowaniem systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. Każdy z nas jako poseł ma też łączność ze swoimi samorządami w swoim okręgu wyborczym. Myślę, że każdy z państwa otrzymuje głosy ze strony samorządów na bieżąco, bo wójtowie, burmistrzowie, prezydenci na bieżąco recenzują te przepisy, które stanowimy, gdyż oni te przepisy muszą wykonać.

Zmiany, które nastąpiły w gospodarce odpadami w VIII kadencji w roku 2019, w roku 2018 nie wszędzie znalazły odbicie w gminnych systemach gospodarki odpadami. Bo, o ile dobrze pamiętam, już w 2018 r. daliśmy taką możliwość, żeby sortować u źródła, czyli u wytwórcy odpadów domowych odpady biodegradowalne. Bardzo wiele gmin do tej pory tych przepisów nie wprowadziło. A teraz słyszymy narzekania ze strony wójtów, burmistrzów, prezydentów, jakie to też ciężkie ich dotknęły terminy, bo nie mogą dopłacać do gospodarki odpadami. Chociaż tymi przepisami myśmy się w ogóle nie zajmo-

wali w poprzedniej kadencji. Te kwestie są dużo wcześniej regulowane i w VIII kadencji do tego problemu w ogóle żeśmy nie podchodzili.

Jak mówię, słyszymy narzekania bardzo wielu przedstawicieli samorządów, a z drugiej strony widzimy, że oni nie korzystają z tych możliwości, które dają przepisy prawa. Bo kwestia odblokowania dostępu do instalacji przetwarzających odpady komunalne, które w ubiegłej kadencji przeprowadziliśmy, to jest czynnik, który w znaczący sposób powinien wpływać na obniżenie kosztów zagospodarowania odpadów, a i też na racjonalną politykę energetyczną. Zatem wszystkie te kwestie, które wnoszą i sektor rynkowy, czyli firmy zajmujące się przetwarzaniem odpadów, i sektor samorządów lokalnych, które te kwestie rozpracowują w bieżącym działaniu, to jest coś, co powinno być dla nas źródłem, materiałem porównawczym do podejmowania decyzji legislacyjnych.

Proszę państwa, takie rzeczy jak: racjonalnie prowadzona gospodarka odpadami komunalnymi, tzn. punkt selektywnej zbiórki, sortowanie odpadów u źródła, to jest coś, co w oczywisty sposób wpływa na koszt zagospodarowania odpadów. I ten system powinien być doskonalony. Dlatego z duża dozą akceptacji przyjęłam te ustalenia, które były prezentowane w raporcie Lewiatana, które mówią o doskonaleniu systemu. O tym, że ten system powinien po prostu… Im wcześniej się segreguje odpady, im wcześniej prowadzi się tę selektywną zbiórkę na wcześniejszym etapie, tym koszty są mniejsze. I w tym kierunku na pewno pójdą działania legislacyjne.

Przypominacie sobie państwo naszą debatę na temat ustalenia planu pracy Komisji. Ja, w odróżnieniu od posłów opozycyjnych, nie muszę pisać epistoł do ministra, tylko mogę go zapytać, na jakim etapie są prace. I po prostu tak jak sygnalizowaliśmy, prace nad przygotowaniem ustaw – ustawa odpadowa, ustawa o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, te kwestie dotyczące przepisów prawnych tzn. kar, bardzo radykalnego zaostrzenia kar za przestępstwa przeciwko środowisku, za porzucanie odpadów, nie będę tego katalogu wyliczać – są już na bardzo wysokim stopniu przygotowania.

Szanowni państwo jestem przekonana, że w bardzo krótkim czasie w podkomisji do spraw monitorowania gospodarki odpadami będziemy przerabiać właśnie te projekty, o których mówię, czyli te trzy projekty ustaw. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Zanim oddam głos paniom i panom posłom, ja też poproszę, aby w swoim wystąpieniu pan minister uwzględnił harmonogram i kalendarium, ponieważ informacje, które mieliśmy przy konstruowaniu planu pracy, które też wpłynęły na to, czym Komisja Ochrony Środowiska zajmowała się i czy zajmie się w pierwszym półroczu. Wówczas była informacja, że pakiet trzech ustaw trafi w pierwszym kwartale do Sejmu. W związku z tym, że tak się nie stało, bardzo proszę o przedstawienie kalendarium przy odpowiedzi na pytania pań i panów posłów.

Proszę w takiej kolejności: pani Gabriela Lenartowicz, następnie pani Urszula Zielińska, pan Przemysław Koperski, pani poseł Sowińska i pan poseł Grzyb.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Ja chciałam bardzo podziękować za przedstawienie w sposób taki skrótowy i czytelny tego raportu. To oczywiście nie jest – jak panie wspomniały – propozycja rozwiązań, ale wkład do dyskusji i tylko o tej stronie efektywności finansowej na jakimś przykładowym modelu. Rozumiem, zresztą tutaj zostało to powiedziane, że badanie i analiza nie dotyczyła całości zagadnienia, tylko przykładów, żeby można było wyrobić sobie opinię czy zdanie na temat proponowanych rozwiązań, z punktu widzenia obecnej sytuacji, obecnych kosztów tego systemu, który jeszcze systemem nie jest. I myślę, że to będzie przydatne. Bo przecież tam i tak będą się w czasie zmieniały te stawki w zależności od tego, jakie inne rozwiązania legislacyjne będą miały miejsce.

Przy tej okazji chciałabym zapytać pana ministra, jeśli można. Bo ja rozumiem, że to nie znaczy, że posłowie opozycji nie mogą pytać. No, pani powiedziała, że w odróżnieniu do opozycji, pani może zapytać. Ja myślę, że mogę też zapytać. Zresztą ilekroć się zwróciłam, pan minister bardzo skrupulatnie na wszystkie pytania zawsze odpowiadał. Przy tej okazji właśnie chcę zapytać, bo to się wiąże też z jakimiś niepokojami, które się

pojawiają w obiegu publicznym. Czy proponowany przez ministerstwo system oparty jest na wzorcu czeskim? Pytam dlatego, że takie pytania były kierowane do mnie, gdyż model czeski zakłada ogromny wzrost kosztów. I stąd się bierze ten niepokój, więc chciałabym o to zapytać.

Drugie pytanie tak naprawdę też dotyczy obaw. Obawy spowodowane są tym, że zastanawiające jest, czy system, który chcemy wprowadzić, nie jest systemem w głównej mierze opartym o obrót dokumentami? Pytam o to dlatego, że wiemy, jakie to patologie rodziło i może rodzić. I tu chciałabym usłyszeć, że nie jest to model, w którym będziemy dokumentować tylko na papierze, co zostało poddane recyklingowi, czy w jakiś sposób zutylizowane. Rozumiem, że inny system, niż taki o którym mówię, taki afirmatywny – zarówno w stosunku do firm, jak i w stosunku do konsumentów – jest trudnym narzędziem. By był on skuteczny, przejrzysty i spełniał role właśnie stymulujące a nie takie fiskalne, to trzeba naprawdę nad nim bardzo popracować i nie jest to kwestia ilości pracy, tylko znalezienia tej cienkiej granicy skuteczności i wpływania na zachowanie. On jeszcze musi być w trakcie realizacji, ponieważ my możemy sobie nałożyć bardzo piękne założenia, ale monitorowanie czy realizowanie tego w realu może się okazać nieskuteczne. A z kolei ściślejsza kontrola jest zawsze droga i to się przełoży na koszty w tym miejscu.

Ja rozumiem ogrom problemu i w związku z tym, to posiedzenie Komisji nie będzie jedyną debatą na ten temat w momencie *in statu nascendi* , czyli w momencie, kiedy się to tworzy, a nie jest już poddawane ocenie, jak w konsultacjach. Bo to jest też już trudniejsze rozwiązanie.

I jedno pytanie dodatkowe, ponieważ dzisiaj, na innej Komisji, pojawił się temat związany z termiczną utylizacją odpadów. Mówimy o tych wysokoenergetycznych, ale resztkowych odpadach, których nie da się poddać recyklingowi. Taki pomysł na odzyskiwanie energii w małych ciepłowniach komunalnych był w KPO i wiem, że był autorstwa pana ministra. On zniknął – jak pan minister Czetwertyński powiedział – dlatego, że Komisja Europejska zakwestionowała. Wiemy, że dotyczy to taksonomii. Może się okazać, że nie może być to finansowane ze środków europejskich. O tym się przekonamy bodaj w lipcu, kiedy powinna być gotowa taksonomia. Ale jednocześnie pojawił się komunikat, że owszem ten projekt jest nadal aktualny, ale będzie finansowany ze środków krajowych. Jest tylko jedna obawa, że taksonomia z reguły rozszerza się na środki inwestycyjne w ogóle, nie tylko np. na komercyjne bankowe, i może to być problematyczne. Jednak projekt rodzi ogromne zainteresowanie ze strony samorządów, które widzą w tym rozwiązanie pewnych kwestii. Chociażby kwestii właśnie odpadów resztkowych wysokoenergetycznych, kiedy my nie mamy instalacji w wystarczającej ilości, a połączenie odzyskiwania energii z tych odpadów z uciepłowieniem gmin, zwłaszcza tych mniejszych, wydaje się bardzo atrakcyjne dla samorządów.

Chciałabym zapytać, na jakim etapie są państwa prace. I jak to widzicie? Zdaję sobie sprawę, że ministerstwo doskonale wie, jaki to jest problem, jeśli chodzi o odpady wysokoenergetyczne i dobrze byłoby, żebyśmy mogli przekazać w przestrzeń publiczną tą drogą stanowisko ministerstwa w tym zakresie. To tyle, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze, dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca oddała swój głos panu Przemysławowi Koperskiemu. Bardzo proszę.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Zamieniliśmy się tylko kolejką, więc to nie jest oddanie głosu. Bardzo dziękuję pani przewodniczącej. Mam trzy pytania. Ale zanim pytania, to podziękowania za przedstawienie raportu – tej prezentacji i przygotowanie raportu. To jest bardzo ciekawy i interesujący materiał rozszerzający obraz tego, jak wygląda sytuacja na ryku odpadów.

Mam trzy pytania. Pierwsze do pana ministra. Na to pytanie próbowała już odpowiedzieć pani wiceprzewodnicząca, ale może uda się panu ministrowi powiedzieć konkretnie. Z jaką datą chcecie złożyć te projekty przepisów? Kiedy ten system wejdzie w życie? Myślę, że cała Polska czeka na tę informację.

Druga sprawa dotyczy spalarni odpadów czy termicznego przetwarzania odpadów. Wiele samorządów planuje realizację takiej inwestycji. Ja jestem mieszkańcem Bielska Białej. Prezydent Bielska Białej chce taką spalarnię wybudować na 100 tys. ton.

Pytanie brzmi. Czy pana zdaniem tych odpadów – po analizie tego raportu, ale również innych źródeł – będzie więcej w stosunku do potencjalnie budowanych nowych spalarni odpadów, czy też ten strumień się zmniejszy?

W mojej opinii on się zmniejszy i uważam, że inwestowanie samorządowych pieniędzy w gigantyczne spalarnie mija się z celem, ponieważ koszt budowy tej spalarni w Bielsku Białej ma wynieść co najmniej 400 mln zł. Uważam, że warto przeanalizować, czy na pewno te spalarnie nie będą przeskalowane, czy nie będą za duże. Bo, jeżeli wprowadzimy ROP, jeżeli wprowadzimy system kaucyjny, to ja rozumiem, że źródła potencjalnych odpadów do spalenia będą mniejsze. No, ale może się mylę. Dlatego chciałbym tutaj otrzymać odpowiedź ze strony pana ministra.

Trzecia rzecz, to pytanie z którym zgłosili się mieszkańcy. Ich jest niewielu, ale są również tacy, którzy wychodzą z założenia – słusznego zresztą – że opakowania są ich własnością, bo za nie zapłacili. Potrafią w 100% zagospodarować swoje odpady i potrafią to udowodnić w trakcie kontroli. W deklaracji wpisują, że nie wytwarzają tych odpadów, czyli nie przekażą tych odpadów do sytemu. Czy jest jakaś możliwość, czy przewidujecie, żeby takie osoby mogły odliczyć sobie od kosztów gospodarowania odpadami faktury za sprzedaż na własną rękę tych odpadów, które wytwarzają: aluminium, butelek, PET i itd.? Czy istnieje taka możliwość? Czy też uznajemy tę opłatę jako dodatkowy podatek, który każdy musi płacić, niezależnie od tego czy wytworzy te odpady, a jeżeli wytworzy, to niezależnie od tego, czy potrafi jest w 100% zagospodarować. Za odpowiedz będę zobowiązany. Jak mówiłem, z tym problemem zwrócili się do mnie mieszkańcy, więc jeżeli jest szansa na odpowiedź na piśmie, byłoby to bardzo pomocne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dziękuję bardzo. Prosiła o głos pani Anita Sowińska, która ma niebawem wystąpienie na sali plenarnej,. Bardzo proszę.

Poseł Anita Sowińska (Lewica):

Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu teraz. Sytuacja w gospodarce odpadowej jest tragiczna. I niestety słysząc głosy pana ministra Ozdoby, ale również pani przewodniczącej Anny Paluch, jestem zdegustowana. Pani przewodnicząca powiedziała, że ta ustawa miała być gotowa w I kwartale tego roku. To już był drugi termin, ponieważ ta ustawa o ROP – o Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta – miała być gotowa już jesienią ubiegłego roku. To rząd ponosi całkowitą odpowiedzialność za to, co się dzieje na rynku gospodarowania odpadami i za to, że są takie wysokie ceny dla mieszkańców i mieszkanek. Za to nie ponoszą odpowiedzialności samorządy, ponieważ problem jest systemowy i dotyczy całego państwa. Ta dyskusja na pewno nie wyczerpie tematu. My tu nie jesteśmy w stanie przedyskutować wszystkich założeń do tej ustawy, bo jest to po prostu fizycznie niemożliwe. Do tego został powołany zespół, tzn. podkomisja stała do spraw monitorowania gospodarką odpadami, powołana w lutym ubiegłego roku, której przewodniczącą jest pani Anna Paluch.

Mam pytanie pierwsze do pani poseł. Dlaczego podkomisja się jeszcze ani razu nie spotkała? Kiedy się spotkamy? Kiedy wypracujemy wspólne założenia do ustawy o Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta, ale również do systemu kaucyjnego?

Tutaj pan minister Ozdoba wspomniał, że ta ustawa o systemie kaucyjnym jest na ukończeniu. Ja chciałabym przypomnieć panu ministrowi, że ustawa o systemie kaucyjnym bez ROP troszeczkę mija się z celem. To muszą być dwie ustawy razem. Natomiast, jeżeli pan minister mówi– ja przynajmniej tak zrozumiałam – że ustawa o ROP jest w powijakach, to nie jest to dobra, a wręcz jest to tragiczna wiadomość dla wszystkich mieszkańców Polski.

Chciałam też zapytać, jakie są założenia do systemu kaucyjnego. Z doniesień medialnych słyszałam, ale nie wiem czy one są prawdziwe, że państwo zakładają system kaucyjny tylko dla butelek plastikowych. Jestem zdumiona tym, że nie myślą państwo

przede wszystkim o butelkach szklanych a tylko plastikowych. No i również o puszkach aluminiowych. Proszę o odpowiedź.

Proszę o odpowiedź, czy w systemie ROP – również kaucyjnym – przewidują państwo premiowanie butelek standardowych? Tak, żeby pewien standard butelki był premiowany finansowo nad butelkami, które są z nadrukiem firmowym, ponieważ te nadruki, niestety, ale podrażają cały system kaucyjny i również wpływają na zwiększenie emisji CO_2. My jako ustawodawcy, powinniśmy myśleć o tym. Ja rozumiem, że producenci mają swoje marketingowe cele. Jednak my powinniśmy tak ustanowić ten system, aby premiował butelki standardowe. Mówię tu o butelkach szklanych, ale również plastikowych. I jeszcze ponowię pytanie – kiedy i jaki jest harmonogram.

Bardzo dziękuję wszystkim z firm Lewiatan i Deloitte za tę merytoryczną prezentację, ale również za cały raport, który może być naprawdę dobrą podstawą do ustanowienia odpowiednich opłat w systemie ROP. Jak zwykle strona społeczna wyręcza tutaj w tej sprawie rząd. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Zielińska

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Ja mam kilka pytań, również o jak najdokładniejszy harmonogram obu rozwiązań, czyli systemu kaucyjnego i ROP. Mam też pytanie odnośnie tego, czy w którymś z tych rozwiązań legislacyjnych będą uwzględnione zasady ekoprojektowania. Czy, tak jak pani poseł podnosiła, w systemie ROP będą uwzględnione inne typy opakowań niż tylko opakowania plastikowe, czy tworzywa sztuczne? Czy będą uwzględnione opakowania szklane, metalowe? Czy będzie tam zawarta minimalna wartość kaucji ustalana przez ustawodawcę? Jak państwo planujecie to skonsultować? W jaki sposób strona społeczna będzie w tym uczestniczyć? Czy to będą standardowe konsultacje, 3–4-tygodniowe? Czy zamierzacie państwo to konsultować w jakiś inny sposób i mniej więcej kiedy? I to są moje główne pytania. Będę bardzo wdzięczna za konkretne odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Czy pan poseł Andrzej Grzyb?

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Dziękuję bardzo pani przewodnicząca. Wydaje mi się, że było to bardzo pożyteczne z punktu widzenia… z jednej strony, z materiału, który przedłożyło ministerstwo. Bo właściwie ten materiał daje już pewną odpowiedź na deklarację intencji, co się pojawi w tym dokumencie o ROP. Z drugiej strony, sporo wyjaśnia właśnie ta projekcja ze strony reprezentacji firm. Lewiatan tutaj włożył również swój wkład i taką optykę, bo przecież poprawienie efektywności – to są również koszty. Te koszty, jak by nie patrzył, zawsze najpierw zostaną poniesione przez konsumenta. Bo np. wprowadzenie do obrotu obarczone jest odpowiedzialnością producenta za wprowadzenie do obrotu np. opakowania – jeżeli on ma ponosić odpowiedzialność w całym cyklu, musi powiększyć koszty. My wybraliśmy najtańszy system, obok Anglików, i widzimy, że to po prostu nie chodzi. Duńczycy mają system, gdzie wprowadzenie do obrotu kosztuje gdzieś w granicach 4500 euro za tonę. A my mamy na poziomie 250 euro za tonę wprowadzonych opakowań? Gdzieś na tym poziomie. I tutaj, jak to mówią, jest pies pogrzebany. Jeżeli wprowadziliśmy system tani z punktu widzenia odpowiedzialności wprowadzającego te opakowania, no to oczywiście on jest też tani dla konsumenta, ale drogi dla środowiska. To jest oczywiście ten kamień filozoficzny. Jak tutaj pogodzić te elementy – z jednej strony, dbałości o środowisko z kosztami i odpowiedzialnością dla producenta – ale też tymi kosztami, które są przenoszone na konsumenta? No bo przecież w finale produkt sprzedany konsumentowi będzie zawierał również cząstkową cenę tej odpowiedzialności. To jest pierwsza rzecz. Z tego punktu widzenia wydaje mi się, że w tej takiej piramidzie, jeżeli chodzi o wprowadzanie odpadów, powinniśmy najpierw położyć nacisk na prewencję. Prewencja powinna być pierwszym elementem tej całej filozofii, z którą chcemy się tutaj zmierzyć, całej tej koncepcji gospodarki.

Proszę państwa, ja powiem szczerze, lubię ładne opakowania i rozumiem też, że za to opakowanie płacę. Jednak jeżeli jest np. opakowanie jakieś wody kolońskiej trzy a czasami czterowarstwowe to się pytam, czy ono rzeczywiście musi być aż tak ekskluzywne, pod tym względem? Ono nie podnosi wartości produktu aż tak bardzo, ale jednocześnie konsument za to płaci. Oczywiście recykling też kosztuje. Podałem przykład bardzo nam bliski ze sklepu drogeryjnego czy jakieś perfumerii, ale to dotyczy wielu elementów. Ostatnio patrzyłem, jak w chwili obecnej pakowane są meble. Wszystkie meble, które są składane w domu – typu IKEA – zawierają co najmniej trzy warstwy opakowań. Meble miękkie mają tony folii. I to jest po prostu wyzwanie, jak z tym sobie poradzić.

Drugi element, na który chciałem zwrócić uwagę, to naprawialność. I to jest też ten standard, który w pakiecie czterech dyrektyw został bardzo mocno podniesiony. Chodzi o wymogi wobec producenta, żeby sprzęt był naprawialny. To jest ten casus pralki, że kiedy zepsuje się bęben, to koszt naprawy pralki okazuje się dużo wyższy niż zakup nowej. Z tego co pamiętam, wymóg jest taki, że wszystkie elementy powinny być naprawialne. I w moim przekonaniu, jeżeli rząd i ustawodawca nie postawi tutaj takich warunków, będziemy mieli kłopot. A z drugiej strony, wydaje mi się, że to może być interesujące z punktu widzenia rozwoju tego sektora, który zanika, czyli serwisu. Serwis miałby tu, w sposób naturalny, pole do popisu.

Trzeci element, o który chciałem zapytać – to już jest pytanie do pana ministra – czy przy ROP będziemy chcieli wprowadzić to, co zostało wprowadzone przy jakości wody między innymi, mianowicie pozostałości. Bo my koncentrujemy się na zanieczyszczeniach o charakterze mineralnym, ale są jeszcze zanieczyszczenia w związku z wprowadzanymi różnymi substancjami do obrotu np. lekami, hormonami, antybiotykami. Woda niby oczyszczona pod względem chemicznym, ale pod względem tych mikroskładników, w szczególności hormonów i antybiotyków – niestety nie. Słynny przykład Tamizy. Aktywność węgorzy w Tamizie, która jest czysta. Zaczęto badać, dlaczego one są nadaktywne. Właściwie dwie substancje o tym decydują. Z jednej strony antybiotyki i hormony, a z drugiej strony narkotyki. Co do narkotyków oczywiście nie mamy wątpliwości, że nie będzie żadnej Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta. Natomiast co do leków i w szczególności antybiotyków, wydaje mi się, że problem jest na rzeczy. Być może postawienie tego problemu na tym etapie wydawać się będzie państwu, jako resortowi, trudne. Ale my tego chyba nie unikniemy.

I proszę państwa – same opakowania. W pakiecie czterech dyrektyw mamy bardzo podwyższone poziomy recyklingu, i bardzo dobrze. W oparciu o to – zgadzam się tutaj w pewnej części z wypowiedzią pan posła Koperskiego, że jeżeli te poziomy recyklingu osiągnęlibyśmy, to kto wie, czy tych tak zwanych odpadów resztkowych będziemy mieli aż tyle, że trzeba będzie budować spalarnię. Tym bardziej, że zgodnie z raportem Klubu Rzymskiego OECD, ale również samą projekcją finansowania inwestycji środowiskowych, spalarnie odpadów nie będą finansowane ze środków europejskich. Mogą to finansować samorządy, możemy też skorzystać ze środków krajowych. I właśnie to też jest pytanie do pana, panie ministrze, ponieważ Ministerstwo Klimatu w tej dzisiejszej prezentacji też mówiło, że mamy na stole cały pakiet tych inwestycji, które w zakresie spalarni są prognozowane czy przewidywane. Czy na tym etapie to jest sensowne, czy ten bilans jest rzeczywiście dobrze przeprowadzony?

Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że ten podwyższony import odpadów czy przemyt odpadów, również się do tego przyczynił. Zamknięcie rynku chińskiego też się do tego przyczyniło, bo część odpadów po prostu nie wypływa na ten rynek. To są te nasze kłopoty.

Bioodpady. Wiem, że na wysypiskach nie będziemy mogli składować. Trzeba prowadzić selektywną zbiórkę. W jaki sposób państwo rozważają ewentualne zachęty dla samorządów, żeby rozpoczęły już prace nad tym? Zważcie, że to nie tylko wójtowie czy samorządy gmin wiejskich apelują, że częstotliwość zbiórki podwyższa im koszty. No, ale też wyeksplorowanie tych odpadów organicznych w miejscu, źródle – to też jest zgodne z koncepcją ministerstwa i ma ogromny sens. Natomiast tam, gdzie powstaje duża ilość biomasy i odpad resztkowy i odpadowy, wydaje mi się, że trzeba lokalnie zagospodarować. I tutaj zagospodarowanie w kierunku biogazyfikacji miałoby ogromny sens. Choć

informacje, które słyszymy w szczególności ze strony dużych operatorów, spółek energetycznych państwowych wskazują, że oni chcą zmonopolizować ten rynek. Ale ze względu na lokalność biomasy i jej wytwarzania – nie wiem, czy jest sens budowania dużych instalacji. Czy nie trzeba byłoby pójść w kooperację, a nawet stymulowanie tego, żeby samorządy były inicjatorami budowania tych instalacji biogazyfikacji, a kontrahentami te koncerny energetyczne. To byłoby bardzo interesujące z punktu widzenia takiej polityki państwa, takiej stymulacji. Zróbcie, pójdźcie w tym kierunku, a my jesteśmy gwarantami, że te 4 mld m^3 biometanu od was odbierzemy. Czy nawet mniej, bo część – widzę poprzez akwizycję – chcą robić te duże koncerny. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. O głos poprosił pan poseł Stanisław Żuk i prosimy pana ministra o odniesienie się do pytań.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Ja krótko. Chciałem się odnieść do doświadczeń praktycznych, jeśli chodzi o termiczne przetwarzanie odpadów. A to dlatego, że taka jednostka niedawno została wybudowana przez Polską Grupę Energetyczną w Rzeszowie – tam, gdzie w najbliższym czasie odbędą się wybory. Jej wartość to ok. 350 mln zł, z dużym dofinansowaniem z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Sama technologia – tzw. rusztowa włoska – w mojej ocenie naprawdę nie jest szkodliwa dla środowiska. I tu jedna uwaga – takie spalarnie powinny być realizowane na określonym poziomie regionalnym. Oczywiście duże miasto prawdopodobnie samo zabezpieczy wsad do tej spalarni. Bo tu też istotna jest płatność. Wszyscy chcieliby wszystko mieć za darmo, ale na tym świecie nic tak po prostu nie funkcjonuje.

Naprawdę uważam, że to jest słuszny kierunek. Wiadomo, że wśród odpadów są takie, które nie mogą być tam spalane np. odpady medyczne. Dzisiaj są nawet specjalne rozwiązania techniczne i taki odpad medyczny jest automatycznie wykrywany. Te technologie są już naprawdę na bardzo wysokim poziomie. Myślę, że to jest jeden z lepszych kierunków, niezależnie od tego, że jest recykling czy kaucja, bo jednak te resztkowe odpady, w mojej ocenie, zamiast gromadzenia na wielkich wysypiskach śmieci, powinny być spalane. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Panie ministrze, ma pan głos.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Bardzo dziękuję. Zacznę, jeżeli można, od kwestii termicznego zagospodarowania. Pamiętajmy o tym, że mamy określone poziomy, którym będziemy musieli sprostać w związku z członkostwem w Unii Europejskiej. To jest 65% – recykling, 5% – składowania, 30% to element dotyczący termicznego zagospodarowania. Obecnie mamy 9 instalacji, Francja – 126, Niemcy – 96. Czyli, może widzimy, dlaczego decyzja europejska jest taka, żeby nie dofinasowywać. Szwecja – 34 instalacje. Problem polega na tym, że oczywiście mamy te poziomy, właściwie procent w każdym tych rodzajów odpadów. W tej chwili w tych 9 instalacjach mamy zagospodarowanie poniżej 15%. Czyli można powiedzieć, że takich mocy wolnych, które jeszcze się mieszczą w ramach członkostwa, w ramach tych wyznaczonych celów, mamy 15%. No i tutaj część z tych odpadów jest zagospodarowana w sposób typowo komercyjny przez cementownie.

W zeszłym roku część z ustaw została rozdzielona w ramach pilności projektów i ta ustawa została już przyjęta przez parlament. Dała ona możliwość nie tylko zaoszczędzenia gminom prawie 900 mln zł, ale również dała możliwość uwolnienia tej listy. Ta lista powodowała, że teoretycznie nie mieliśmy żadnych mocy. Tak więc zwolniliśmy tę blokadę jakby ustawową.

Teraz jest kwestia, dlaczego np. dane inwestycje się nie realizują. Stąd podjęliśmy decyzję, aby departament ciepłownictwa przeanalizował dokładnie, jakie są przeszkody. A przeszkody są tutaj różne. Niektórzy wskazują problemy związane z decyzjami środowiskowymi, z oporem społecznym, który jest bardzo zauważalny, z wycofywania się inwestycji poprzez decyzje jakby polityczne na poziomie samorządów. Jednak kilka takich instalacji w tej chwili powstaje np. w Gdańsku, Olsztynie. Wiem, że kilka ciepłowni pla-

nuje modernizację. Jest to temat, który nie ma w żaden sposób przeszkód w zakresie ustawowym. Oczywiście możemy myśleć, żeby przyspieszyć te procesy, ale pamiętajmy o tym, że kwestia oddziaływania na środowisko i te czynniki społeczne są tutaj na tyle ważne, że nie możemy takiego bumu spowodować.

W pytaniach pojawiła się obawa – czy nie zacznie nam brakować odpadów. Obecnie oczywiście takiej tendencji nie zauważamy, wręcz przeciwnie. Jest za dużo tych odpadów, które mogą iść do termicznego zagospodarowania pod względem liczby instalacji. Stąd zdarzają się takie sytuacje – bo wolumen czy eksport odpadów w tym zakresie jest dość duży- jak kilka miesięcy temu, że mieliśmy dość duży transport do Szwecji, która jest zainteresowana przyjmowaniem tego de facto paliwa, które będzie trafiało do ciepłowni, czy do instalacji szwedzkich. Więc, jeżeli chodzi o uzupełnienie tej luki, to oczywiście ona jest określona i wynosi mniej więcej 15–16%. Trzeba tylko pamiętać o tym, że to jest pewna zmienna wynikająca z tego, że liczba odpadów niestety przyrasta. Co prawda na tle Europy jesteśmy na dobrej pozycji, bo plasujemy się na tym podium od końca, jeżeli chodzi o liczbę na jednego mieszkańca, ale w ramach bogacenia się społeczeństwa niestety jest to zauważalna tendencja. W krajach, które mają funkcjonujące rozszerzone odpowiedzialności, czy są na innym zupełnie etapie odpowiedzialności w podejściu do gospodarki odpadowej, jest to zauważalne, że liczba odpadów z roku na rok rośnie. Tutaj upatrujemy nadzieję w tej ekomodulacji – o którą pytała też pani przewodnicząca, elementach zawierania recyklatu. To ma spowodować, że te mniejsze opakowania, bardziej korzystne dla środowiska, zawierające recyklat – które w sposób naturalny czy w prostszy sposób mogą być wykorzystane w drodze zagospodarowania – ekonomicznie będą bardziej uzasadnione do wprowadzenia, niż te, które generują utrudnienia lub też zawierają nadmierną liczbą opakowań, co rynek powinien naturalnie zweryfikować i przestawić.

Co do kwestii, że zanieczyszczający płaci za to, co oddaje, czyli koszt za oddawanie odpadów według tego, jaka jest ich masa. Według tego kryterium jest to taka piąta metoda, która miała się pojawić. Analizowaliśmy to, ale nie jesteśmy entuzjastami z jednego prostego powodu, że obawiamy się, iż tego typu rozwiązanie, gdyby było przyjęte przez gminę, mogłoby spowodować to, że liczba dzikich wysypisk zdecydowanie by rosła i nie byłoby to korzystne dla środowiska. Oczywiście idea to słuszna i w doskonałym świecie tak to powinno wyglądać. Ale musimy sobie zdawać z tego sprawę, że jednak ten system gospodarki odpadami jest bardzo wrażliwy i to mogłoby spowodować rozszczelnienie, utrudnienie funkcjonowania zadań przez samorządy, przez podmioty, które również odpowiadają za odbiór. Jest to zbyt ryzykowna decyzja i ja nie jestem jej zwolennikiem. Przyjmuję te argumenty, rozumiem jakby zasadność tego, ale jednak ryzyko, przed którym byśmy stali np. zaśmiecania lasów, uważam za zbyt duże, ponieważ w celu zmniejszania tych kosztów ta droga mogłaby wyglądać niekoniecznie tak, jak byśmy chcieli, niekoniecznie zgodnie z hierarchią postępowania z odpadami.

Co do terminów. Ustawa, o której już powiedziałem, weszła w życie. Co do dyrektywy Single-Use Plastics – na prośbę między innymi podmiotu, który reprezentował ten raport, czyli Konfederacji Lewiatan, przedłużyliśmy konsultacje i czekamy na wytyczne z Komisji Europejskiej. Poza tym okres pandemii wydaje się być trudny pod względem wprowadzania czy wycofania jednorazowego użytku plastików. Chociaż tendencja jest zauważalna, że przedsiębiorstwa przestawiają się, wiedząc – bo to nie jest tajemnica – że dyrektywa ma określone założenia i każdy kto jeszcze przed pandemią korzystał z restauracji to widział, że pewne elementy się zmieniały np. słomki. Zdecydowanie mniej niż wcześniej jest słomek plastikowych, co stanowi element przestawienia branży, jeżeli chodzi o dyrektywę Single-Use Plastics.

Jeżeli chodzi o ustawę o czystości – czyli tę, która została rozdzielona – chcielibyśmy, jeżeli oczywiście będzie na to zgoda, aby ten projekt trafił w czerwcu pod obrady Sejmu.

Jeżeli chodzi o Rozszerzoną Odpowiedzialność Producenta – w tej chwili jest ona konsultowana wewnątrzresortowo. Zakładając okres wakacyjny, wstępnie planowaliśmy więc, żeby to było w okresie od września do października, jeżeli chodzi już o takie prace zaawansowane trafiające do parlamentu. Jak wspominałem, kiedy będzie to już opublikowane i byłaby potrzeba, abyśmy to przedyskutowali, to sądzę, że dobrze, gdybyśmy

to dopracowali w dodatkowych terminach. Jestem tu do dyspozycji i to będzie dla nas zasadne, taką płaszczyzną stał się jak najbardziej parlament.

Co do systemu kaucyjnego, tak ja wspomniałem, tu nie podzielam opinii pani poseł, jeżeli chodzi o prowadzenie w jednym momencie tego typu procesu legislacyjnego. Proszę wybaczyć, ale ROP to jest dość trudny projekt, tak samo pakiet odpadowy. Nawet wizualnie to chyba zawiera ponad 100 stron w tej chwili. To nie jest coś, co w jednym projekcie mogłoby być procedowane. Uważam, że to byłoby niekorzystne dla procesu legislacyjnego i nie byłoby zasadne. Trzeba pamiętać o tym, że kaucja to jest taki dodatkowy element, który się pojawia. On nie jest wynikiem implementacji przepisów unijnych. Ale patrząc na to, jaki jest odbiór społeczny, badania opinii społecznej pokazują, że jest to system który cieszy się popularnością. Ja sam jestem jego zwolennikiem, więc nie widzimy tu żadnych przeszkód, żebyśmy ten projekt w następnym etapie przedstawili.

Jak na początku mojej wypowiedzi – na początku posiedzenia Komisji wspomniałem, ten projekt rozesłaliśmy do wszystkich możliwych podmiotów, o których wiedzieliśmy, że są zainteresowane systemem kaucyjnym, z prośbą o przedstawienie najlepszego modelu. Zebraliśmy wszystkie uwagi i na podstawie tego wypracowaliśmy pewną strategię. Można więc powiedzieć, że ten projekt powstał w głównej mierze w oparciu o branżę. Oczywiście uwzględniając te opinie, które my w tej chwili ocenialiśmy – które z tych rozwiązań są zasadne, a które spowodowałyby, że taki system kaucyjny przez dużego przedsiębiorcę wprowadzałby ryzyko, że ten mniejszy przedsiębiorca miałby utrudnioną drogę do korzystania z tego systemu, czy właściwie koszty byłyby nieproporcjonalne. To tak jakby wchodząc w szczegóły.

Co do pakietu odpadowego, który jest wstępem do normalnej sytuacji, zawierałby Rozszerzoną Odpowiedzialność Producenta, ale z uwagi na dobro legislacyjne zostało to rozdzielone i jesteśmy w tej chwili gotowi, żeby to trafiło do parlamentu… w czerwcu, tak? To zależy od Komisji…no, mniej więcej czerwiec – lipiec, czyli jeśli byłaby taka wola, to jeszcze w czerwcu chcielibyśmy, żeby to trafiło. Alu tu jesteśmy chyba najbardziej zaawansowani ze wszystkich projektów.

Co do zmian w zakresie Kodeksu karnego i Kodeksu wykroczeń – ten projekt trafi w okresie wczesnojesiennym do parlamentu. To jest dość duża nowelizacja. Jak wspomniałem, największa od lat 90-tych. To nie jest jeden artykuł, to jest szereg zmian, które muszą być uzgodnione i muszą się wpisywać się w pewną strategię, którą przyjmuje Ministerstwo Sprawiedliwości, jeżeli chodzi o nowelizację Kodeksu karnego. W tym wypadku oczywiście pojawia się jeszcze Kodeks wykroczeń i dodatkowo nowelizacja ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska w ramach dodania nowych kompetencji, czy właściwie rozszerzenia kompetencji, jeżeli chodzi np. o nośniki elektroniczne czy używanie ich w ramach działań powiedzmy operacyjnych – użyję tu tego sformułowania na potrzeby tej dyskusji.

To chyba wszystko. Jeżeli o czymś nie powiedziałem… A tak, przepraszam. Jeżeli chodzi o te małe spalarnie, tak jak wspomniałem, widzimy szansę w modernizacji ciepłownictwa, które odchodzi od pewnego etapu, jeżeli chodzi o wykorzystanie węgla. Tutaj jest to łatwiejsze pod względem infrastruktury, dostępności do sieci ciepłowniczej i pewnie mniejszej reakcji i oporu społecznego.

Tak, jak pani wspomniała i zauważyła, kwestia finansowania ze środków europejskich jest tutaj praktycznie niemożliwa. Niestety zaobserwowana tendencja wskazuje, że Komisja, Parlament Europejski uważają, że to nie jest najlepsza droga. Moja prywatna opinia jest taka, że liczba instalacji pokazuje, kto jaką ma dzisiaj sytuację inwestycyjną. Oczywiście my nie widzimy tutaj żadnej przeszkody. Jeżeli będziemy mogli częściowo je dofinansować, to w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska taka decyzja będzie. Ale tutaj największe koszty inwestycyjne powinni ponosić inwestorzy. My chcemy znosić wszystkie możliwe bariery. Stąd nasze szerokie konsultacje ze wszystkimi stronami, które są zainteresowane. Stąd rozmowy między innymi regionalnymi dyrekcjami ochrony środowiska w celu ułatwienia tych wszystkich procesów czy właściwie zerknięcia, czy tutaj nie ma jakiejś przeszkody, która jest nienaturalna. Bo statystyka pokazuje, że te procesy są bardzo długie, utrudnione. Czasami nie jest to nawet 100 dni tylko zdecydowanie więcej, co oczywiście może stanowić duży problem. Ale takie rozproszone instalacje

w chwili obecnej, patrząc na lukę inwestycyjną, są jak najbardziej zasadne. Trzeba też pamiętać o tym, że są miejsca, gdzie takie inwestycje planują też spółki Skarbu Państwa. Tak samo, jak w przypadku pytania pana posła, jeśli chodzi o biogazownie, to PGNiG jest mocno zainteresowany. Należy to rozdzielić pomiędzy odzyskiem, tzn. właściwie wyciąganiem tej frakcji bio z odpadów, jeżeli chodzi o odpady komunalne, ale również wykorzystanie w biogazowniach rolniczych. I to doskonale funkcjonuje. Również tutaj w tym zakresie widzimy możliwość uzupełnienia luki inwestycyjnej i są na to specjalne programy.

W przypadku termicznego wykorzystywania odpadów jest to już utrudnione, z uwagi na pewną tendencję unijną i te dodatkowe elementy, o których wspominam.

Co do pytania, jeżeli chodzi o ten system czeski, bardzo za nie dziękuję. Rzeczywiście on się wkradł, ale to jest tylko w zakresie porównania czy właściwie propozycji na zasadzie, że porównywaliśmy stawki, jakie są w innych krajach. No, ale trochę na zasadzie głuchego telefonu spowodowało to – nie, koncepcyjnie nie – że pojawiły się propozycje, których nawet ja nie znałem. Z cytatem w jednej z gazet – ponoć moim. On nie był mój, ale traktują to jako jakieś niedociągnięcie, nic co by mnie jakoś uraziło. Ale rzeczywiście, tak jak w przypadku kosztów, padało również pytanie o system kaucyjny. Na tym etapie nie chciałbym mówić, jak duża będzie kaucja, ponieważ dopóki nie zakończyliśmy konsultacji, byłoby to niezasadne narzucanie. W jednym z wywiadów podałem przykład, jak to jest w innych krajach europejskich. To mniej więcej tak jak z przykładem czeskim, że wkradł się ten czeski błąd i to żyje własnym życiem. To nie jest tak, że my przedstawialiśmy propozycje w zakresie sytemu kaucyjnego. Robiliśmy bardzo szerokie konsultacje. Ja również rozmawiałem ze swoimi odpowiednikami z krajów, gdzie te systemy funkcjonują. Rzeczywiście są różne. Mogę powiedzieć, że na pewno bez paragonu. Nieobowiązkowe, ale uzasadnione ekonomicznie wydają się być właściwsze. No i ten okres przejściowy, który spowoduje, że będzie czas na dostosowanie obecnych systemów. Trzeba pamiętać o tym, że system kaucyjny w Polsce istnieje, ale oczywiście to jest decyzja przedsiębiorców, którzy w mniejszym stopniu, ale jednak go prowadzą. Chciałbym, żeby to było bardziej spopularyzowane. Dlatego zachęty, które się pojawią przy rozszerzonej odpowiedzialności, dawałyby taką zasadność do powstania takiego systemu, który by został upowszechniony. Chyba to wszystko. Czy coś jeszcze? Jeżeli tak, to jestem do dyspozycji. Jeżeli nie, to znaczy, że odpowiedziałem na wszystko.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Zgłosiły się jeszcze osoby ze strony społecznej i to będą ostatnie wystąpienia. Poproszę po kolei pani Monika Bieniek ze Stowarzyszenia „Polski Recykling", pan Adam Małyszko prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, pan Andrzej Gantner wiceprezes Polskiej Federacji Producentów Żywności i Krzysztof Baczyński przedstawiciel Związku Pracodawców EKO-PAK. Zamykam listę gości, którzy zabiorą głos. Bardzo proszę, pani Monika Bieniek. Jeżeli nie ma, to poproszę pana Adama Małyszko.

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Polski Recykling" Monika Bieniek:

Dzień dobry. Czy teraz mnie słychać?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Tak, słyszymy panią, ale nie widzimy.

Przedstawicielka Stowarzyszenia „Polski Recykling" Monika Bieniek:

Monika Bieniek Stowarzyszenie „Polski Recykling". Jeszcze chciałam zaznaczyć, że pan Adam nie został wymieniony, a zgłaszał się przede mną.

Jako Stowarzyszenie „Polski Recykling" chcielibyśmy zwrócić uwagę, że w tym projekcie, który ukazał się w wykazie prac, stawki za przetwarzanie odpadów wzorowane na systemie czeskim są zdecydowanie za niskie. Nie pokryją ani kosztów zebrania, ani przygotowania, ani przetworzenia odpadów opakowaniowych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę, pan Adam Małyszko.

Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:

Dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, panie ministrze. Ja chciałbym zadać panu ministrowi dwa dość istotne pytania.

Pytanie pierwsze. Czy Ministerstwo Klimatu i Środowiska przewiduje uproszczenie procedur przy składaniu wniosków i wydawaniu decyzji zezwalających na gospodarowanie odpadami, zwłaszcza w przypadku przedsiębiorców, którzy posiadają już decyzje, ale wskutek upływu czasu taka decyzja wymaga odnowienia?

Otóż 1 stycznia 2013 r. weszła ustawa z 14 grudnia 2012 r. o odpadach, która nałożyła obowiązek uzyskania nowych decyzji. Większość tych decyzji była wydawana w 2013 r. i w 2014 r. Z uwagi na to, że maksymalny okres, na jaki może być wydana decyzja sektorowa wynosi 10 lat, w latach 2023–2024 decyzje wydane po wejściu w życie ustawy o odpadach z 2012 r. wygasają. Aktualnie przedsiębiorcy, zgodnie z ustawą z 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw, dostosowują posiadane decyzje do zmienionych przepisów takich jak zabezpieczenia roczne, niekaralność, aparaty ppoż, kontroli itd. Z informacji, które docierają do przedsiębiorcy wynika, że w wielu przypadkach postępowania będą trwały do końca ważności decyzji. Dochodzi więc do paradoksalnej sytuacji, w której może okazać się, że do czasu obowiązywania decyzji nie zakończy się postępowanie o zmianę.

Rodzi się więc pytanie, w jakim terminie należy złożyć wniosek o wydanie nowej decyzji. Na ile miesięcy, lat przed jej wygaśnięciem? Czy przed wygaśnięciem postępowania o zmianę decyzji jest to w ogóle możliwe?

Pytamy, ponieważ przedsiębiorcy nie mają żadnej pewności, że będą mogli kontynuować działalność. A nowi inwestorzy nie mogą przewidzieć terminu w jakim, po oddaniu do użytku instalacji, rozpoczną działalność. Taka sytuacja sprawia, że inwestorzy pomimo posiadanych środków nie inwestują w branżę przetwarzania odpadów, co sprzyja ograniczaniu konkurencyjności i budowaniu monopoli, a co za tym idzie, wzrostowi cen w zagospodarowaniu odpadów.

W tym miejscu dodam jeszcze, że jeżeli chodzi o ceny surowców, to tutaj wszystkie założenia, które dzisiaj państwo przedyskutowaliście, mogą za parę miesięcy być nieaktualne. Ceny surowców w ostatnim okresie wzrosły o ponad 100%: tworzywa sztuczne, metale, drewno, szkło. Prawie wszystkie dzisiejsze założenia specjalistów trzeba będzie prawdopodobnie zrewidować.

Drugie pytanie dotyczy już ściśle ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji. Czy w ramach prac wprowadzających nowy model Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta Minister Klimatu i Środowiska przewiduje zmianę ustawy z dnia 20 stycznia o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji? Bowiem w ocenie stowarzyszenia przepisy nakładają nieproporcjonalnie dużo obowiązków na prowadzących stację demontażu. Zobowiązują do bezkosztowego odbioru wszystkich pojazdów, w tym elektrycznych – i tu uwaga wodorowych, na które nie jesteśmy przygotowani. Gotowość odbioru wszystkich części odpadów z samochodów osobowych, osiągnięcie bardzo wysokich poziomów powtórnego użycia recyklingu odzysku, odpowiednio 95%,85%, monitoring, zabezpieczenia roszczeń, aparaty ppoż itd. To wszystko powoduje, że legalnie działający przedsiębiorcy nie mają żadnych szans w konfrontacji z szarą strefą, która na podstawie danych Centralnej Ewidencji Pojazdów w roku 2020 zdemontowała poza systemem 1 mln pojazdów. Natomiast do legalnych stacji demontażu trafiło tylko 400 tys. – tyle wystawiono zaświadczeń.

W naszej ocenie, bez natychmiastowych zmian ułatwiających prowadzenie działalności legalnym przedsiębiorcom i utrudnienie działalności szarej strefy, większość odpadów wrażliwych, które są w pojazdach, znajdzie się w lesie. W działalności szarej strefy istotny jest nie tylko aspekt środowiskowy. Trzeba bowiem zauważyć, że nielegalna działalność w obszarze recyklingu to ogromne straty dla budżetu państwa. Szacujemy, że wartość surowców oraz części sprzedawanych nielegalnie opiewa na kwotę około 5 mld zł rocznie. Zatem straty budżetu z tytułu podatków, które nie wpłynęły do budżetu, są ogromne. Tu pan minister zapowiedział kolejną ustawę podwyższającą karę, ale z mojego wieloletniego doświadczenia, samymi karami niestety nie zbudujemy

tego systemu. Powinny być jakieś zachęty ekonomiczne i ułatwienia dla tych, którzy działają uczciwie. Tylko tą drogą możemy konkurować z szarą strefą. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. Poproszę pana Andrzeja Gantnera wiceprezesa Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców. Bardzo proszę.

Wiceprezes Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców Andrzej Gantner:

Dzień dobry państwu, witam serdecznie. Przede mną chyba zgłaszał się pan Krzysztof Baczyński. Może oddam mu głos, bo był pierwszy.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę zabrać głos. Mamy już połączenie. Następny będzie pan Krzysztof Baczyński.

Wiceprezes PFPŻ ZP Andrzej Gantner:

Dobrze, to ja może krótko odniosę się do tego, co jest tematem przewodnim dzisiejszego posiedzenia, czyli przede wszystkim kosztów. Rozmawiamy o kosztach, raport Deloitte dotyczy kosztów, wypowiedzi również. Myślę, że warto powrócić do tego, co powiedział pan poseł Andrzej Grzyb. Źle policzone koszty, nieuzasadnione, nietransparentne spowodują przede wszystkim nieuzasadniony wzrost cen produktów. W wypadku tego, o czym ja mówię – akurat o żywności. Dlatego takie jest ważne, żeby wszystkie rozwiązania, które zostaną zaproponowane, faktycznie opierały się na realnie i dobrze obliczonych kosztach, żeby te koszty podlegały bardzo szczegółowemu rozliczeniu i kontroli, żeby zachować zasadę kosztu netto we wszystkich tak naprawdę aktach prawnych, które dotyczą tego tematu. I to są kluczowe rzeczy, żeby ten system tak naprawdę był z jednej strony efektywny środowiskowo, ale z drugiej strony, żeby nie powodował utraty konkurencyjności polskich producentów i przede wszystkim nie powodował niebotycznych dodatkowych obciążeń w cenach produktów. I to jest pierwsza bardzo ważna rzecz.

Jako przykład, co może się stać złego, posłużę się jakby powiązaniem kosztowym właśnie systemu depozytowego, o którym też częściowo mamy okazję rozmawiać. Dziękuję bardzo panu ministrowi Ozdobie za liczne rozmowy i konsultacje, które faktycznie się odbywają. Mam nadzieję, że jeszcze ich nie zakończyliśmy i być może uda się jednak wprowadzić obowiązkowy – dla wprowadzających – system depozytowy, bo taką mamy, jako wprowadzający, koncepcję.

Natomiast wracając do kosztów, co jest bardzo ważne, jeżeli popatrzymy na całościowy system. Mamy ustawę, która mówi o Single-Use Plastics, mamy ustawę ROP i mamy system depozytowy. Jeżeli będziemy traktować to jako zupełnie rozdzielne rzeczy może się okazać, że producenci za tę samą butelkę PET zapłacą zarówno w ustawie Single-Use Plastics – to będzie pierwsza opłata – za wszystkie butelki, które wprowadzą, bo tak na razie jest to zapisane. Następnie w ramach ROP i zapłacą za wszystkie butelki oraz ich zbieranie opłatę ROP. A na końcu będzie jeszcze system depozytowy – i zapłacą za wszystkie butelki zebrane w systemie i wpłacą do systemu opłatę depozytową. Tak naprawdę, jeżeli te opłaty nie będą się kompensować, czyli, jeżeli system depozytowy nie spowoduje kompensaty opłaty ROP i opłaty SUP, to w tym momencie wyprodukujemy sobie system w Polsce, który …

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Niestety, przerwało nam połączenie.

Wiceprezes PFPŻ ZP Andrzej Gantner:

Spowoduje, że ta sama butelka zostanie trzy razy…czy słychać mnie teraz?

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Tak, słyszymy pana. Proszę kontynuować.

Wiceprezes PFPŻ ZP Andrzej Gantner:

Ja tylko wrócę, że jeżeli nie skompensujemy, jeżeli nie ułożymy dobrze tego systemu to spowodujemy, że ta sama butelka PET zostanie tak naprawdę obciążona trzema opłatami dokładnie za to samo. W tych pracach ministerstwa, w układaniu poszczególnych

rozwiązań prawnych bardzo ważne jest więc, żeby faktycznie – to co pan minister powiedział – premiować pod względem kosztowym powstanie chociażby takich systemów, jak depozytowy i faktycznie kompensować te wcześniejsze koszty powstałe z ustawy SUP i ustawy ROP. I wtedy to faktycznie ma sens. W przeciwnym wypadku będziemy mieli chyba najdroższy system gospodarki odpadami opakowaniowymi na świecie, czego stanowczo warto uniknąć. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję. I ostatni głos – pan Krzysztof Baczyński przedstawiciel Związku Pracodawców EKO-PAK.

Przedstawiciel Związku Pracodawców EKO-PAK Krzysztof Baczyński:

Witam państwa bardzo serdecznie. Bardzo dziękuję za możliwość udziału i udzielenie głosu. Chciałbym wrócić do pierwotnego wątku naszego dzisiejszego spotkania i założeń, które przedstawił pan minister Jacek Ozdoba, dotyczących mechanizmów ROP. Bo dużo rozmawiamy tu o kosztach. Tylko proszę pamiętać, że koszty wynikają z tego, jak ten system jest skonstruowany. My, reprezentujący wprowadzających produkty w opakowaniach, mamy bardzo poważne obawy co do kierunku ścieżki legislacyjnej, która została zaprezentowana. Nie jesteśmy przekonani, by ten system daninowo-redestrybucyjny, który będzie obejmował opakowania – jak ministerstwo to nazywa – pokonsumenckie, adresowane do gospodarstw domowych, był optymalnym rozwiązaniem. Musimy bowiem zdać sobie sprawę i zawsze mieć w pamięci precyzyjne zapisy dyrektywy odpadowej, które zostały zdefiniowane i które nas, jako kraj członkowski, obowiązują. Te koszty muszą być oparte na przejrzystych zasadach, na sprawozdawczości. Jeżeli ktoś gospodaruje odpadem, ktoś go zbiera, to musi sprawozdawać, ile co kosztowało. Musi sprawozdawać, jakie są przychody ze sprzedaży surowców, tak żeby została utrzymana zasada kosztu netto również wpisana w dyrektywę.

Jeśli np. samorządy mają odpowiadać za selektywną zbiórkę i za przetwarzanie odpadów w celu przygotowania ich do recyklingu, muszą podlegać bardzo precyzyjnym obowiązkom sprawozdawczym. Dzisiaj my nie wiemy, ile co kosztuje. Sprawozdania samorządów, na podstawie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ani nie rozróżniają kosztów selektywnej zbiórki, ani nie podają nawet przychodów ze sprzedaży surowców. Bez tych wszystkich danych jakiekolwiek arbitralne nakładanie opłat będzie po prostu działaniem woluntarystycznym. Owszem, można opodatkować wszystkie produkty w opakowaniach, natomiast, czy będzie to miało zastosowanie w kontekście zapisu dyrektywy, tego już naprawdę nie możemy przesądzić i mamy tutaj bardzo poważne wątpliwości.

Drugą natomiast sprawą jest odpowiedzialność producentów. Rozszerzona Odpowiedzialność Producentów jest, tak jak przedmówcy tutaj wskazywali, pewnym narzędziem, pewnym mechanizmem. Jego celem jest nałożenie na wprowadzających odpowiedzialności za cały cykl życia produktu. To nie jest narzędzie, które ma wyłącznie doprowadzić do mniejszego obciążenia opłatami mieszkańca. Owszem, dzisiaj mieszkaniec ponosi te wszystkie koszty. Natomiast zgodnie z ROP i z dyrektywą odpadową, te koszty powinien na siebie przejąć wprowadzający. Ale jeżeli wprowadzający przejmuje na siebie te koszty, to powinien mieć również narzędzia do realizacji obowiązku. W systemie i założeniach, które ministerstwo zaproponowało, wprowadzający w przypadku opakowań do gospodarstw domowych, całkowicie zostali wyłączeni z jakiegokolwiek mechanizmu, który umożliwia realizację tego obowiązku. No bo co mamy? Wprowadzimy opłatę z tytułu wprowadzenia produktu na rynek. Czy to będzie 50 gr, 70 gr średnio od kilograma czy mniej, to nie ma znaczenia. Ta opłata gdzieś pójdzie …Halo…

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Słyszymy pana, proszę.

Wiceprezes PFPŻ ZP Andrzej Gantner:

Dziękuję bardzo, przepraszam. Miałem tutaj sygnał, że zostałem wypięty, ale jestem. Ta opłata gdzieś została zredystrybuowana. Trafi do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska – i co dalej? Na jakiej podstawie gminy będą otrzymywały dofinansowanie?

Czy one będą składały sprawozdania? Czy będą jakiekolwiek kryteria dotyczące przeznaczenia tych środków? Czy będą to dochody własne gminy? Czy będzie to dotacja? Pytań jest bardzo dużo. I dzisiaj oczywiście nie potrafimy na nie udzielić odpowiedzi. Chciałbym tylko powiedzieć, że nie zawsze droga na skróty jest najlepszym rozwiązaniem. A doskonale wiemy, że gospodarka odpadami jest tak skomplikowanym przedsięwzięciem, że takie proste, banalne rozwiązania, w postaci systemu daninowo-redystrybucyjnego, naprawdę mogą przynieść więcej szkody niż pożytku. Nie rozmawiamy o obowiązkach. Obowiązki są jasne. Wprowadzający mają obowiązek ponosić koszty. To jest niekwestionowane. Rozmawiamy o tym, jak ten mechanizm, jak ten system ma zostać zaprojektowany, żeby nie stał się kolejną daniną, która trafi do kogoś na podstawie jakichś kryteriów. Tylko że ci, którzy są odpowiedzialni za określone procesy z mocy dyrektywy, tak naprawdę stracą możliwość realizacji tych obowiązków. I na to chciałbym bardzo gorąco zwrócić państwa uwagę. Bardzo dziękuję za możliwość wystąpienia.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo dziękuję podmiotom gospodarczym za bardzo ciekawe pytania i bardzo proszę pana ministra na koniec dzisiejszej Komisji o odniesienie się i odpowiedź na pytania, które zostały zadane.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Pani dyrektor odpowie na pytania.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Bardzo proszę pani dyrektor. Proszę o imię i nazwisko.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Marzena Berezowska:

Dzień dobry państwu – Marzena Berezowska dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Jeżeli chodzi o stanowisko pana Małyszko w zakresie doprecyzowania przepisów w kontekście katalizatorów czy stacji demontażu. Jak najbardziej resort ma to na uwadze. Przepisy będą doprecyzowane zgodnie z transpozycją pakietu odpadowego. Mamy 5 stycznia 2023 r. – więc do tego czasu będziemy starali się zaproponować konkretne rozwiązania.

Jeżeli chodzi o przedłużenie czy wygaśnięcie decyzji administracyjnych umożliwiających dalszą kontynuację w zakresie składowisk czy też instalacji do termicznego przetwarzania odpadów, w tym zakresie my jesteśmy organem wyższej instancji. Tutaj moc decyzyjną mają urzędy marszałkowskie, które procedują cały proces do wydania decyzji administracyjnej. Jeżeli moja odpowiedź jest wystarczająca w tym zakresie, to prosiłabym …

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

To ja tylko uzupełnię. Pytaliśmy o możliwość uzupełnienia w ramach COVID-19 załączników, co spowodowało, że ten okres dostosowania – bo rozumiem, że to jest główne pytanie – jest możliwy. Deficyt np. w przypadku pozwoleń zintegrowanych, czy innych pozwoleń, które są wydawane przez urząd marszałkowski, jeżeli chodzi o funkcjonowanie, wymagał uzupełnienia o załączniki np. w kwestiach pożarowych. Brak takich osób, które miały uprawnienia, czy właściwie niewystarczająca liczba powodowała, że to było utrudnione. Dlatego stopniowo to się dzieje. Rzeczywiście ten korek czy problem jest zauważalny na poziomie urzędów marszałkowskich. To nie znaczy, że przerzucamy odpowiedzialność. My się staramy tutaj wesprzeć na tyle ile możemy. Jest to trudny okres z uwagi na pandemię, na wychodzenie z pracy zdalnej, jeżeli chodzi o nadawanie tych decyzji, nowe obowiązki.

Dlatego przy okazji Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta uważamy, że część z tych kosztów, w ramach obsługi administracyjnej, powinna trafić na poziomy marszałkowskie, z uwagi na pewne nowe kompetencje, które dostaną. Przy okazji poruszenia tematu z zakresu obowiązków urzędów marszałkowskich mogę powiedzieć, że planujemy część kompetencji w zakresie gospodarki odpadowej przenieść na poziom właśnie urzędów marszałkowskich. Inspektorzy ochrony środowiska zwracają uwagę, że na naj-

niższym szczeblu, w związku z takimi lokalnymi – mówiąc dyplomatycznie – związkami, jest dość duża tendencja do tego, że łamanie prawa pokrywa się np. z wydawaniem decyzji. Dlatego chcemy, aby w tym zakresie, jeżeli chodzi o gospodarkę odpadową z uwagi na specyfikę działalności wyższa instancja została przeniesiona do urzędów marszałkowskich. W dłuższej perspektywie myślimy o tym, aby wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska były bezpośrednio jednostkami podległymi. To jest taka moja inicjatywa, ale zobaczymy, czy będzie w tym zakresie zgoda. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Pasławska (KP):

Dobrze. Bardzo dziękuję państwu. Mam nadzieję, że wyczerpaliśmy wszystkie aspekty i na większość pytań otrzymaliśmy odpowiedzi. Bardzo dziękuję panu ministrowi, bardzo dziękuję przedstawicielom wnioskodawców pani Lenartowicz, bardzo dziękuję Konfederacji Lewiatan, paniom i panom posłom, gościom. Na tym wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam posiedzenie Komisji.